

1. Psia Buda – w takim brzmieniu nazwy miejsce zamieszkiwania psa nie ma najlepszych konotacji¹. Obraz, jaki rysuje się w wyobraźni, jest raczej przygnębiający; niedaleko tu do – „pogody pod psem”, „pieskiego życia”, „pieskiego świata” ... Jeśli jest to określenie odnoszące się do jakiejś innej rzeczy architektonicznej – „psia buda”, oznacza budowlę marną lub pozostającą w nienajlepszej kondycji. Tu chodzi jednak o rzecz poważną – budę dla psa: dom, miejsce zamieszkiwania psa, który z jakichś powodów nie został wpuszczony do domu człowieka, lub nie lubi i nie chce tam zamieszkiwać. Jest więc to miejsce szczególne, dlatego rzecz będzie honorowana pisownią dużymi literami.

2. Pies nie buduje sobie sam domu. Według zamysłu jego właściciela wznosi go ktoś inny; to jest znaczne podobieństwo do budowy domów dla ludzi: nie dość, że nikt (mało kto) nie buduje sobie sam domu, to przecież architekt też nie buduje domów – tylko je rysuje. Nie wiemy wszakże, czy buda psu się podoba.

3. Jeśli *architektura jest sztuką budowania rzeczy* – to rzecz: Psia Buda może być poddana analizie pod względem formy, struktury i spełniając stosowną użyteczność – pod względem funkcji. Cechy tej triady nie różnią się od tych dotyczących domu budowanego podług miary egocentryzmu człowieka. A jeśli przyłożyć tu megalomańską definicję: *architektura jest kształtowaniem przestrzeni*, to Psia Buda jawi się jako dzieło sztuki architektonicznej – jako *Res Architectonica*.

4. Wydaje się, że użyteczność psiego domu jest prosta: ten dom jest jedynie jego – sypialnią. Salon-pokój dzienny, jadalnia, sanitariaty – znajdują się poza domem; holu, sieni czy przedsionka nie ma. Ta sypialnia spełnia jednak rozliczne funkcje: jest miejscem dziennego wypoczynku, rozmyślań, spędzania czasu wolnego lub – co nasuwa skojarzenie z domem człowieka – jest także miejscem nie robenia czegokolwiek, także nudzenia się. W tym, jak się okazuje, wielofunkcyjnym pomieszczeniu nie przyjmuje się gości. Pod tym względem przyjaciel człowieka jest bezwzględny: z innymi zwierzętami może przyjaźnić się tylko na zewnątrz swojej posiadłości; ma silne poczucie własności. Poza Budą odbywają się także jego rozrywki, i obowiązki – strzeżenie domostwa, i dobytek człowieka, i swojego terytorium.

5. Pies skazany jest na pewien luksus opiekuńczości człowieka, który dba o jego higienę, przygotowuje i zapewnia posiłki; to odbywa się na zewnątrz psiego domu. Z drugiej strony jest to jednak oznaka jego niesamodzielności; bez pomocy opiekuna jest bezradny, bez człowieka ginie.

6. Jeśli chodzi o wielkość Budy – to panuje tu „funkcjonalistyczna demokracja”. Rozmiar tego domu ma być odpowiedni do wielkości Psa. Jakkolwiek luksus w postaci

nadmiaru powierzchni, rzecz tak lubiana wśród ludzi, jest pogardzany przez psy. Wielkość domu ma być dopasowana do ciała, podobnie jak ludzki but, gdzie nadmiar powierzchni czyni rzecz nieużyteczną.

7. Forma jest także wynikiem „rozwiązań materiałowych”. Tradycyjne i stosowne jest tu drewno; łatwy w obróbce materiał i przyjazny zwierzęciu. Kształt dachu, ścian i otworu wejściowego nie są wtedy sprzeczne z naturą materiału, także tego w ułomnej postaci desek.

8. Ongiś, starożytni zalecali, by wybierając miejsce na dom najpierw zbadać wątrobę żyjącej tam owcy; według jej stanu stwierdzano przydatność lokalizacji – dziś już nikt tego nie robi. Tym bardziej jeśli chodzi o psi dom. A jednak wybór miejsca jest ważny. Psia Buda winna znaleźć swe miejsce koło domu tak, by owo położenie pozwalało psu spełniać swoje obowiązki zapewniając wgląd w strzeżoną okolicę i zapewniać jaką taką rozrywkę. Położenie powinno stwarzać korzystne warunki mieszkalne: odpowiednie nasłonecznienie, osłonę przed wiatrem, deszczem i wodą z dachów innych budynków...

9. Kształt Budy wydaje się być zazwyczaj mało oryginalny. Architektura tego domu wywodzi się wprost z potrzeby zapewnienia psu ochrony przed nieprzyjemnościami klimatycznymi: deszczem i gorącem w lecie, śniegiem i chłodem zimą. Przy takim spojrzeniu formę psiego domu wywieść można z tego samego źródła co „szałas” – pierwotny schron człowieka: proste pomieszczenie przekryte dwuspadowym dachem.

10. Oczywistość kształtu Psiej Budy nie wyklucza jej tajemnic. Nikt nie zna widoku jaki rozpościera się z wnętrza budy, w obramowaniu jej portalu-okna.

11. W istocie Psia Buda stanowi przetrwały w powtarzającej się rzeczywistości archetyp trwający niezmiennie kolejnych modyfikacji pierwotnego szałas, siedliska człowieka zmienionego potem w dom, którego kształt w tej postaci, można spotkać do dziś – tu i ówdzie, na peryferiach świata. Forma ta może być uznana także za archetyp regionalizmów, także tych ze skrawka południowej Polski, jak również typu popularnego domu budowanego w bezstylu międzynarodowym.

12. Jest to ta kształt, który Le Corbusier zakwestionował jako przydatny dla człowieka. Pod takimi dachami mieszkają jedynie zwierzęta! – powiedział kiedyś, układając ręce na kształt dwuspadowego dachu. Tej tezy zwierzęta nie zakwestionowały. Psy – mieszkają więc w domach z pochylonymi dachami, z dużymi okapami, bez okien i drzwi – które zastępuje otwór spełniający rolę wejścia. Forma Psiej Budy nie pasuje do modernistycznych ideałów.

13. Jeżeli to prawda, że jeśli stojąc przed budowlą powiemy w zachwyceniu – och! (znów Le Corbusier) – to będzie oznaczać obcowanie z architekturą, to taka sytuacja w obliczu Psiej Budy jest jednak rzadka, lub nie zdarza się nigdy. Częściej chwalimy kształt budy mniemając, że wyrażamy swój pogląd na temat jej wygody, lub komfortu psiego „schronu”. Wtedy to zwracamy uwagę na solidność jej budowli, na jakość techniczną wykonania ścian i dachu, i na trwałość (od czasów Witrwiusza!). Jeśli te walory są zadawalające – mówimy: piękna buda!

14. Buda może być wszakże uznana też za początek klasycyzmu budowli antycznych i wszystkich następnym wątków klasycyzmu, także w wersji postmodernistycznej. Osiowość, symetria dwuspadowego dachu, szlachetność proporcji, i budulca, pokazywanego „szczerze” bez dodanego koloru – to dzisiejsze wyobrażenie klasycyzmu. Wpatrując się przyjaźnie w Psią Budę można dostrzec tam i wykwinność Partenonu, i swojskość dworu polskiego, i portyki Ledoux.

15. Dokonano próby konsultacji przedstawionych wyżej faktów i domysłów z Nicolausem Irysem von la Fontaine, który jednak nie potwierdził ich, ale też im nie przeczył. Niektóre psy żyjące na kanapie są doprawdy małomówne.

1. W języku angielskim brzmi to lepiej, normalnie : *Dom Psa*.

1. Dog's shed - (literally translated from Polish) - in such meaning has not the best connotations. Picture that come into existence in our imagination is rather depressing; it is not far from here to – "to rain cats and dogs", "dog's life", "mondo cane" ... If this term refers to some other architectural thing, "dog's shed" means poor or not staying in the best condition building. However we mean here about a serious thing – a shed for dog: house, dog's residence, which with some reasons was not let to get into man's house, or does not like and does not want to live there. So this is a special place, therefore thing will be respected with capital letters.

2. A dog does not build a house by itself. According to intention of its owner someone else raises it. We have here considerable similar situation as when raising men's houses: no one (few of us) build his or her house on his or her own. It refers also to an architect, he does not build houses, he only draws them. However we do not know however if doghouse pleases the dog.

3. If architecture is the art of raising things - then thing: Doghouse can also be analysed in relation to form, structure and fulfilling appropriate usefulness - in relation to function. The attributes of this triad do not differ from relating the house built according to measure of the man's egocentrism. And if we present here megalomaniac definition: architecture is art of space's creation, Doghouse appears as work of architectural art - as *Res Architectonica*.

4. It seems that the usefulness of Doghouse is a simple thing: this house is only its - bedroom. Living room, dining-room, toilets are out of house; there are no hall or vestibule. However this bedroom realised various functions: it is the place of day rest, meditations, spending free time or – what associates it with man's house – it is also a place – for not doing anything, also for being bored. In here, as we can see multifunctional space, guests are not received. In this case the man's friend is uncompromising: dog can be friend with other animals exclusively outside of its housing estate; it has strong sense of property. The outside the Doghouse is also a place of dog's entertainment and duties - guarding man's household and belongings; and its own territory.

5. A dog is condemned to some kind of luxury protection of man, who takes care of his hygiene, prepares and secures with meals; which happens outside Doghouse. From the other side it is however a sign of its dependency; without protector's help, dog is helpless, without a man, dog gets lost.

6. When considering the size of Doghouse – here "functional democracy" rules. The size of this house has to be suitable to Dog's size. Any luxury excess of space, thing so popular among people, is despised by dogs. The size of house has to be well-

fitting to the body, like a human shoe, inside of which the excess of space makes it useless.

7. Form is also the result of "material solutions". Wood is here a traditional and appropriate material; material easy in processing and friendly to animal. The shape of roof, walls and entrance's opening are not conflicting with nature of material, also this one of faulty form of boards.

8. The other day, when choosing a site for a house, ancient people recommended first to examine a liver of sheep living there; according to its condition usefulness of the location was declared –no one does such things today. Especially when we consider Doghouse. But the choice of place is important. Doghouse should find its place near the house, in a way so that its position permitted dog to fulfil its duties assuring insight in watched neighbourhood and to assure some kind of entertainment. The position should create advantageous habitable conditions: suitable insolation, protection against wind, rain and water dripping from buildings' roofs ...

9. Shape of Doghouse seems to be usually little original. Architecture of this house descends straight from need to assure the dog with protection against climatical troubles: rain and heat in summer, and snow and cold in winter. The form of the Doghouse can be descended from the same the source that the "shed"- the primitive human shelter: simple room covered with ridge-roof.

10. Obviousness of Doghouse's shape does not exclude its secrets. No one knows the view that stretches from interior of it or in frame of its portal - window.

11. Doghouse indeed is a survived in repeated reality archetype of invariably lasting next modifications of the primitive shelter, man's habitation transformed then in the house, which shape in this form, can be met till today - here and there on outskirts of the world. Also this form can be recognised for archetype of regionalisms, also these from southern Poland and for these of popular type built in international non-style.

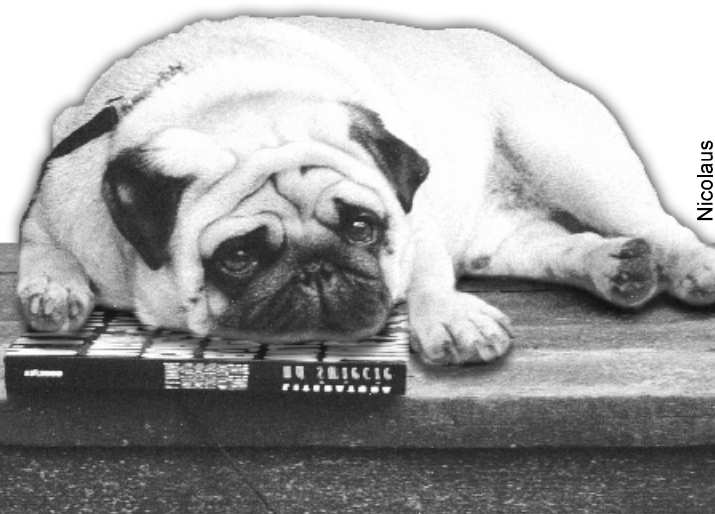
12. This is the shape, which Le Corbusier questioned as useful for man. "Only animals live under such roofs!" he said once, arranging hands in shape of ridge-roof. Animals did not question this thesis. Dogs - live in houses with ridge-roofs, large eaves, without windows and doors - which are replaced with the opening that realised the function of entry. The form of Doghouse does not fit to modernist ideals.

13. If it is a truth, that while standing in front of building we say - oh! in delighting (Le Corbusier again) - this will mean intercourse with architecture. Such situation in face of Doghouse happens rarely or we dare say that it never happens. We more often praise the shape of shed supposing that we

express our opinion on its comfort. Then we pay attention to solidity of building, to technical quality of walls and roof realisation and on durability (from times of Witruwius!). If these values are satisfying - we say: what a beautiful Doghouse!

14. Doghouse can also be recognised as a beginning of classical ancient buildings and all following plots of classicism, also in postmodernistic version. The axisness, symmetry of ridge-roof, nobility of proportion and the building material, showed "sincerely" without any added colour - this is today's image of classicism. Looking friendly in Doghouse it is possible to see the elegance of Partenon there, the familiarity of Polish mansion, and the porticoes of Ledoux.

15. An attempt to consult above-mentioned facts and presumptions was realised with Nicolaus Irys von la Fontaine. However he did not confirm them nor did he deny. Some dogs living on sofa are really reticent.



Nicolaus

